

## Tydzień 2: JESTEM dla ciebie / Dzień 6: Iz 43, 1-7

*Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: «Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze Wschodu twe plemię i z Zachodu cię pozbieram. Północy powiem: „Oddaj!” i Południowi: „Nie zatrzymuj!” Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem».*

\* \* \*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie rozważaną scenę. Wyobraź sobie zabląkanego, przerażonego człowieka. Zobacz, jak rozpaczliwie szuka drogi, jak walczy z lękiem.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś **o łaskę osobistego doświadczenia Bożej Miłości**.

**1. „Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się”.** Woda i ogień to żywioły, które budzą w nas poczucie bezradności i lęku – głównie przez to, że często nie możemy nad nimi zapanować. Doświadczamy tego, że siła ukryta w nich może dać życie, ale może też niszczyć. Bóg pokazuje dziś, że to On ma władzę nad żywiołami. Panuje nad tym, co wzbudza lęk, przerażenie. Droga przez wody, rzeki, ogień może być symbolicznym ukazaniem trudnych, powikłanych życiowych ścieżek, na których wielokrotnie czujemy się zagrożeni i zagubieni. Przypomnij sobie takie chwile, gdy Twoje życie było przepełnione trudnościami, przeciwnościami, kiedy z czymś się zmagaleś, nie potrafiłeś sobie z czymś poradzić. A może jest to Twoje obecne doświadczenie? Zobacz, co konkretnie jest dla Ciebie wodą, która chce Cię zatopić albo ogniem, który Cię próbuje spalić. Oczami wyobraźni

zobacz Boga który jest obecny przy Tobie i mówi: Jestem z Tobą, masz wszystko, czego Ci trzeba, ruszaj! Wsłuchaj się w to, co mówi do Twojego serca. Jakie myśli, uczucia, pragnienia budzi w Tobie głos Boga?

**2. „Wezwałem cię po imieniu, nie lękaj się”.** Imię dla Izraelitów znaczyło wiele więcej niż obecnie dla nas. Wyrażało samą istotę danego człowieka, jego niepowtarzalną tożsamość. Wezwać po imieniu oznaczało zwrócić się do kogoś bardzo indywidualnie, dotknąć jego najgłębszego „ja”. W pewnym sensie wyraża akceptację i afirmację człowieka takim, jaki jest. Przyjęcie go ze wszystkim, co jest jego życiem. Czy znasz znaczenie imienia, które zostało Ci nadane na Chrzcie? To imię, którym Bóg zwraca się do Ciebie! Twoje imię to Ty, cały, z Twoją historią, z Twoim teraz, z pragnieniami i marzeniami, jakie nosisz w sercu. Spróbuj na chwilę zatrzymać się w modlitwie i ułożyć trzy zdania zaczynające się od słów: Ja, Mariusz, Edyta, Dominik, Ewa (tu wstaw swoje imię) jestem... Tak, jakbyś chciał się Bogu przedstawić. A teraz poproś, aby to Bóg powiedział, jak On Ciebie widzi. Spróbuj usłyszeć swoje imię w ustach Boga. Pan woła Cię po imieniu, to znaczy, że zwraca się do Ciebie takiego, jakim jesteś, z Twoimi talentami i ograniczeniami. Z twoimi słabościami, lękami. Pragnie, byś złożył siebie w Jego ręce. Usłysz, jak mówi do Ciebie: „...drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję”.

**3. „Przywiodę ze Wschodu twe plemię i z Zachodu cię pozbięram.”** Bycie jednym narodem oraz posiadanie własnej ziemi były dla Narodu Wybranego spełnieniem obietnicy Boga, realizacją zawartego przymierza. Wschód i Zachód, Północ i Południe oznaczały dla Izraelitów miejsca wygnania, tułaczki, rozproszenia. Przebywanie w obcym kraju to doświadczenie samotności i zagubienia. Słowa, którymi dziś się modlisz, Bóg skierował do swojego ludu w momencie, gdy przebywał on na wygnaniu. Nic nie zapowiadało, że cokolwiek zmieni tę sytuację. Każdy z nas doświadcza zagubienia, bycia nie na swoim miejscu. Szukamy wtedy jakiejś pomocy, jakiegoś wsparcia, a czasem zamykamy się w sobie, tracąc nadzieję na odnalezienie drogi wiodącej do życia. Dla Boga jednak żadne zagubienie nie jest przeszkodą. Wręcz przeciwnie. Wykorzystuje je dla naszego dobra i przyprowadza nas do siebie z najdalszych zakątków. Bóg ma moc pozbięrać ludzkie serce, często połamane, i „złożyć je” w jedną całość. To właśnie dziś Słowo Boga przychodzi do Ciebie, szuka Cię. Bóg przychodzi, by przypomnieć Ci o swojej obietnicy. Bo On jest Twoim Bogiem. Szczególnie wtedy, gdy Ty nie widzisz drogi powrotu. Czy umiesz teraz inaczej spojrzeć na swoje pogubienie?

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu

podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.